

PIOTR ŁOSSOWSKI

ZABÓR KŁAJPEDY PRZEZ III RZESZĘ 20–23 MARCA 1939 R.

W napiętej bardzo — powiedzieć można wręcz podminowanej — od tygodni sytuacji w Kłajpedzie wiadomość o zajęciu przez wojska niemieckie Pragi podziałała elektryzująco. Obie strony konfliktu — Niemcy kłajpedzcy, jak i władze oraz ludność litewska — z wielką uwagą zaczęły wypatrywać dalszego rozwoju wypadków. Decydujące wydarzenia nie kazały na siebie czekać.

Dzień wystąpienia w sprawie Kłajpedy przywódcy III Rzeszy ustalali i kalkulowali od dłuższego już czasu. Wybór momentu działania nie był też przypadkowy, wyznaczono go na chwilę najbardziej dogodną. Z jednej strony tuż po ostatecznym „rozwiązaniu” sprawy Czechosłowacji, a z drugiej przed wystąpieniem z nowymi ultimatywnymi żądaniem pod adresem Polski. Szybkie i łatwe zagarnięcie Kłajpedy miało podkopać opór Polaków, skłonić ich do wejścia na drogę zasadniczych ustępstw w stosunku do III Rzeszy.

Działania niemieckie nie stały się zaskoczeniem dla Litwinów. Już następnego dnia po wkroczeniu Niemców do Pragi przeprowadzona została ewakuacja tajnego archiwum litewskiej policji politycznej z Kłajpedy¹.

W tych dniach, po 16 latach przerwy, zainstalowany został w Kłajpedzie konsul polski. Konsul Józef Weyers, który zaraz po przybyciu do Kłajpedy przeprowadził wiele rozmów, donosił, iż w kontaktach z nim Litwini „okazywali wielkie podenerwowanie i obawę co do dalszych ewentualnych wystąpień Rzeszy, mając oczywiście na uwadze losy Kraju Kłajpedzkiego”².

20 marca 1939 roku odbyło się posiedzenie rządu litewskiego. Rozpatrywano na nim sytuację wytworzoną w Kłajpedzie. Zdecydowano, ażeby dopuścić swobodę działalności miejscowych hitlerowców „aż do granicy zagrożenia bezpieczeństwa państwa”. Natomiast otwarte zaburzenia stłumić nawet przy użyciu siły zbrojnej, jednak w razie ataku Wehrmachtu wycofać wojsko z Kraju Kłajpedy³.

Tymczasem w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych śledzono bardzo uważnie każdy krok litewskiego ministra spraw zagranicznych Juozasa Urbšysa. Wiedzano, że przebywa on w Rzymie na uroczystościach koronacyjnych papieża Piusa XII.

¹ A. Anušauskas, *Lietuvos slaptosios tarnybos 1918–1940*, Vilnius 1998, s. 277.

² AAN, Akta MSZ, t. 649, s. 1–4.

³ P. Žostautaitė, *Klaipėdos kraštas 1923–1939*, Vilnius 1992, s. 267.

Podczas audiencji protokolarnej Urbšys wspomniał Papieżowi o grożącym Litwie niebezpieczeństwie ze strony zachodniej. Natomiast pod koniec rozmowy Pius XII zapytał, czy ze strony wschodniej Litwini nie czują się też zagrożeni. Minister litewski powiedział, że z tej strony nie są zgłaszane żadne pretensje wobec Litwy i stosunki układają się normalnie⁴.

Wizyta w Rzymie zakończyła się 19 marca. W drodze powrotnej minister Urbšys, zgodnie z poleceniem swego rządu, postanowił zatrzymać się w Berlinie. Celem rozmowy w Urzędzie Spraw Zagranicznych było szukanie sposobów na normalizację stosunków litewsko-niemieckich. Wyrażona chęć spotkania była bardzo na rękę dyplomacji niemieckiej. Nadarzała się okazja, na którą czekano.

Do wizyty ministra litewskiego na Wilhelmstrasse doszło w dniu 20 marca 1939 roku⁵. Początek, zdawać się mogło, był obiecujący. Na dworcu ministra litewskiego i jego małżonkę powitali przedstawiciele Urzędu Spraw Zagranicznych, demonstrując najdalej posuniętą uprzejmość. Oznajmiono, iż para litewska zostaje przez ministra Ribbentropa zaproszona na kolację. Zapytywano, w jakiego koloru sukienkę ubierze się pani ministrowa, gdyż ubiór stołu musi uzyskać odpowiednią dekorację.

Jednak po przybyciu do poselstwa Urbšys powiadomiony został telefonicznie, że „jak najpilniej” pragnie zobaczyć się z nim Ribbentrop. Urbšys przybył do ministerstwa wraz z posłem Kazysem Škirpą. Jednak do gabinetu Ribbentropa zaproszono tylko jego samego.

Według relacji Urbšysa minister Rzeszy przemówił do niego w imieniu Hitlera „tonem dość aroganckim”, obrazując politykę Wielkiej Rzeszy zmierzającą do całkowitej rewizji Traktatu Wersalskiego i odzyskania wszystkich ziem, które do Niemiec należały. Po utworzeniu protektoratu Czech i Moraw — podkreślił Ribbentrop — nadszedł czas, ażeby rozstrzygnąć sprawę Kłajpedy i korytarza gdańskiego. Z Polską rokowania już się rozpoczęły. Natomiast sprawa Kłajpedy powinna być rozwiązana w ten sposób, ażeby obszar ten jak najprędzej powrócił do Niemiec.

Urbšys próbował oponować. Przypomniał, iż Kraj Kłajpedy przyłączony został do Litwy na podstawie umów międzynarodowych i rząd litewski nie ma uprawnień do samodzielnego rozstrzygnięcia o tej sprawie. Jednocześnie minister litewski ostro zaprotestował wobec zamiaru oderwania od Litwy Kłajpedy.

Taka replika wyprowadziła Ribbentropa z równowagi. Rozgorączkowany zaczął biegać po pokoju. Wykrzykiwał, iż Litwa nie ma żadnego prawa sprzeciwić się w sprawie Kraju Kłajpedy, zaś litewskie próby wyciągnięcia tej kwestii na forum międzynarodowe zostaną przyjęte jako akt wyjątkowo nieprzychylny wobec Niemiec. Rzesza potraktuje Litwę jako państwo szczególnie wrogie. Natomiast — mówił dalej Ribbentrop, zmieniając ton — gdy Litwa porozumie się z Niemcami, wówczas ograniczą one swe żądania tylko do Kraju Kłajpedy, nie zabierając ani piędzi ziemi litewskiej. Jednocześnie zostaną zagwarantowane prawa Litwy w porcie Kłajpedy. W przeciwnym razie — Ribbentrop znów zaczął grozić — gdyby Litwini sprzeciwili się planom Hitlera, wówczas wojsko otrzyma rozkaz, ażeby siłą przyłączyć Kraj Kłajpedy do Niemiec.

⁴ J. Urbšys, *Atsiminimai*, Chicago 1988, s. 36.

⁵ Przebieg wizyty ministra Urbšysa w Berlinie relacjonowany jest na podstawie jego wspomnień (*Atsiminimai*, s. 36–37), a także wspomnień dowódcy armii generała S. Raštikisa (S. Raštikis, *Kovosė del Lietuvos. Kario atsiminimai*, t. I, Los Angeles 1956, s. 542–544).

A jeśli Wehrmacht zacznie maszerować, to nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Była to niezawołowana groźba okupowania całej Litwy bądź pokaźnej jej części.

W oficjalnym dokumencie niemieckim mówiącym o przebiegu rozmów Ribbentrop–Urbšys w dniu 20 marca nie ma tych szczegółów. Jest tylko mowa o oświadczeniu Ribbentropa, że Kraj Kłajpedy chce wrócić do Rzeszy, sytuacja zaś jest jasna zarówno dla Niemiec, jak i dla Litwy. Następnie, że minister Rzeszy powiedział o dwóch możliwościach: polubownego załatwienia sprawy lub konfrontacji. Gdyby w Kłajpedzie doszło do powstania, strzelaniny — wywodził — to sprawa przeszłaby z rąk polityków do wojskowych, a wówczas nie można by było przewidzieć dalszego rozwoju wypadków. Przebieg rozmowy został wyraźnie wyretuszowany, pominięto opis brutalnych zachowań Ribbentropa, nie przytoczono też argumentów Urbšysa⁶.

Urbšys ujawnia dalej, że Ribbentrop zaproponował mu początkowo, ażeby natychmiast podpisał przygotowany dokument, mówiący o przyłączeniu Kłajpedy do Niemiec. Starał się przy tym przekonać litewskiego ministra, że po złożeniu przez niego podpisu trzeba będzie już tylko uzyskać ratyfikację ze strony rządu litewskiego i cała sprawa będzie załatwiona. Urbšys stanowczo odmówił, argumentując, że jego pełnomocnictwa nie idą tak daleko. Wypowiedzieć się muszą najpierw na ten temat konstytucyjne organy państwa litewskiego. Ribbentrop, gorączkując się, przekonywał, iż litewskie władze państwowe bez wątpienia zgodzą się na zaspokojenie żądań rządu niemieckiego, gdyż Litwa nie ma innego wyjścia.

Po krótkim, ale bardzo zaciekłym sporze Ribbentrop wreszcie zgodził się, ażeby niemieckie ultimatum przekazane zostało najpierw rządowi. Nalegał jednak na pośpiech, podkreślając, że sprawa jest bardzo pilna. Urbšys prosił o parodniową zwłokę. Ribbentrop nie chciał nawet o tym słyszeć. Pożegnał litewskiego ministra słowami: „Niech się Pan spieszy, bardzo spieszy!”. „Z ultimatum w kieszeni — zanotował Urbšys — wyszedłem do przedpokoj, gdzie na mnie oczekiwał nasz poseł. Kiedy ujrzał moją wybladłą twarz i kiedy mu w kilku słowach wyjaśniłem, co zaszło, jego twarz również szszarzała jak ziemia”⁷.

Po powrocie do poselstwa minister niezwłocznie zorganizował naradę, w której wziął udział także Edvardas Turauskas, przebywający właśnie w Berlinie poseł litewski w byłej Czechosłowacji. „Wszyscy — pisze Urbšys — zdawali sobie sprawę z krańcowej powagi sytuacji. Wszyscy mieliśmy przed oczami tragiczny precedens Czechosłowacji”. Zebrani zastanawiali się, co można uzyskać ze strony sygnatariuszy Konwencji Kłajpedzkiej. Przypominano stałe rady z ich strony, aby zachować powściągliwość i gotowość do ustępstw. Obecni doszli do wniosku, iż w tej fatalnej godzinie Litwa znikąd nie może oczekiwać pomocy⁸. Mimo to postanowiono niezwłocznie powiadomić Wielką Brytanię i Francję o niemieckim ultimatum. Aby uniknąć uwagi Niemców, postanowiono, że poseł Turauskas natychmiast wyjedzie do Warszawy i tam spotka się z ambasadorem Francji, którego znał bardzo dobrze z czasów wspólnej służby w Pradze. Natomiast litewski attaché wojskowy w Niemczech płk Kazys Grinius powinien poufnie spotkać się z przedstawicielami wojskowymi

⁶ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945. Serie D* (nast. ADAP), t. V, Baden-Baden 1953, dok. 399, s. 435–436.

⁷ Cyt. wg Raštikis, op. cit., s. 543.

⁸ Urbšys, op. cit., s. 37.

Wielkiej Brytanii i Francji w Berlinie. Sam minister Urbšys najbliższym pociągiem udał się do Kowna.

Najszybciej zadanie swoje wykonał płk Grinius. Niezwłocznie odwiedził przedstawicieli wojskowych brytyjskiego i francuskiego, a także płka Antoniego Szymańskiego, attaché wojskowego Polski, i powiadomił ich o wystosowanym wobec Litwy ultimatum w sprawie Kłajpedy.

Turauskas rano 21 marca był już w Warszawie. W towarzystwie posła litewskiego w Polsce Jurgisa Šaulysa odwiedził ambasadora Wielkiej Brytanii Howarda Kenarda. Prosił o poinformowanie rządu brytyjskiego o zaszłym wydarzeniu⁹.

Dyplomaci litewscy złożyli także wizytę ambasadorowi Francji Leonowi Noëlowi, który tak o niej napisał: „Turauskas opowiedział mi, że jego ministrowi zostało wręczone ultimatum z żądaniem, aby Litwa odstąpiła Rzeszy Kłajpedę. Wręczeniu ultimatum towarzyszyło imperatywne żądanie, aby faktu tego nie rozgłaszać”. Dalej ambasador dodawał od siebie: „Obydwaj dyplomaci litewscy byli ludźmi kulturalnymi i inteligentnymi. Pomimo widocznego wzruszenia zachowali zimną krew i to, co mi powiedzieli, było bardzo godne: jeżeli Francja i Wielka Brytania uważają, że nadeszła godzina stawienia oporu Niemcom, jesteśmy gotowi to uczynić [...]. Zgodziłem się powiadomić natychmiast rząd francuski. Nie otrzymałem odpowiedzi [...].”¹⁰

Mocarstwa zachodnie zostały powiadomione na czas, lecz zachowały się całkowicie biernie. Poseł litewski w Londynie Bronius Balutis przekazał Foreign Office informację o niemieckim ultimatum. Z ust Ministra Edwarda Halifaxa usłyszał tylko „słowa współczucia”¹¹.

Również z pomocą Polski Litwini wiązali określone nadzieje. Już wcześniej za pośrednictwem polskiego attaché wojskowego płka Leona Mitkiewicza przekazali sugestię zbliżenia, czy nawet sojuszu, w obliczu zagrożenia ze strony niemieckiego sąsiada. W dniach kryzysu nadzieje te wzrosły.

18 marca 1939 roku płk Mitkiewicz raportował do Sztabu Głównego, że „w stosunku do Polski narasta pozytywny stosunek oparty na nadziei, że będziemy pomocni wobec zagrożenia niemieckiego. Daje się to wyraźnie obserwować w rządzie, w wyższych sferach wojskowych oraz w coraz szerszych kołach inteligencji litewskiej”. W raporcie tym zamieścił dalej bardzo charakterystyczną uwagę: „Pozwalam sobie wyrazić obawę — pisał — że jeżeli nie podtrzymamy zdecydowanie Litwy w Kłajpedzie, możemy być zaskoczeni i zdystansowani przez Niemców zarówno w Litwie jak i w całej Nadbałtyce”¹².

Także konsul Józef Weyers donosił do MSZ z Kłajpedy, że w dniu 20 marca przechodzili do niego rozmówcy litewscy „jak gdyby z apelem podtrzymania Litwy przez Polskę w ciężkim położeniu i najbliższej rozgrywce z Niemcami. Podkreślali, że imponuje im stanowisko solidarności społeczeństwa polskiego wobec problemu niemieckiego. Czują, że na Polskę mogą liczyć. W rozmowie kilkakrotnie podkreślano zdecydowaną wolę wojska litewskiego, gotowość do rozprawy zbrojnej z Niemcami”¹³.

⁹ S. Mikulicz, *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 261.

¹⁰ L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, Warszawa 1976, s. 266.

¹¹ Mikulicz, op. cit., s. 262.

¹² AAN, Akta Sztabu Głównego, t. 616/327, s. 571–573.

¹³ AAN, Akta Konsulatu w Kłajpedzie, t. 7, s. 5–6.

Posel polski w Kownie Franciszek Charwat był poinformowany o wydarzeniach. 21 marca, donosząc o rozmowie Urbšysa z Ribbentropem, podkreślał, że „była ona krótka, zaś jej forma napastliwa”¹⁴.

Rząd polski nie wystąpił wówczas z otwartą obroną Litwy, wsparciem jej w konflikcie o Kłajpedę. Był to moment, kiedy III Rzesza wystąpiła również wobec Polski z ultimatywnymi żądaniem przyłączenia Gdańska i budowy eksterytorialnej trasy przez Pomorze. Stanowczo się temu sprzeciwiono i nurtujący od miesięcy spór niemiecko-polski wkroczył w fazę otwartą. W takiej sytuacji nie było możliwości wchodzenia dodatkowo w sprawy niemiecko-litewskie. Sympatie polskie były jednak zdecydowanie po stronie Litwy.

Tymczasem strona niemiecka po zgłoszeniu wobec Litwy żądań w sprawie Kłajpedy wykazywała wielką aktywność. Nie czekając na odpowiedź litewską, w dniu 21 marca 1939 roku Hitler wydał Wehrmachtowi rozkaz zajęcia tego obszaru¹⁵. Przygotowania objęły działania na lądzie i na morzu. Jednocześnie wdrożono akcję wzmagania stałych nacisków na rząd litewski w Kownie. Sprawnym narzędziem tych działań Urzędu Spraw Zagranicznych stał się poseł Niemiec na Litwie Erich Zechlin. W godzinach rannych 21 marca zadzwonił do niego sekretarz stanu w Auswärtiges Amt Ernst von Weizsäcker. Nakazał nie tracić ani chwili, gdyż rozwój wypadków może „zmierzać w wątpliwym kierunku”. Szczególnie niepokoiła go ewentualność wprowadzenia przez Litwinów stanu wojennego. Mimo zapewnień Zechlina, że tak się nie stanie, sekretarz stanu był niespokojny. Jego obawy wzbudzała możliwość zamieszek w Kłajpedzie. „Wówczas możemy być zmuszeni do podjęcia zdecydowanych kroków wojskowych. O pertraktacjach nie będzie mowy” — podkreślał¹⁶.

Dziennik Goebbelsa w sposób charakterystyczny i dosadny ukazuje sposób myślenia przywódców III Rzeszy oraz niepokoje, które wówczas przeżywali. Mianowicie na dzień 21 marca 1939 roku Goebbels zanotował: „Wieczorem u Führera. Sprawa Kłajpedy znajduje się w szczytowym, krytycznym punkcie. Nasz poseł został upoważniony, ażeby ich [to jest ministrów litewskich — P.Ł.] powyciągać z łóżek i przystawić im pistolet do piersi. Albo — albo. Ci mali złodziejaskowie z Wersalu muszą teraz oddać to, co zabrali. W przeciwnym wypadku zrobi się kwaśno. Czekaliśmy i czekali”¹⁷.

Zresztą nie tak długo. Już o godzinie 15.15 (21 marca) poseł Zechlin doniósł z Kowna, że minister Urbšys powiadomił go o swoim zamiarze złożenia na posiedzeniu Rady Ministrów wniosku o przyjęcie żądań niemieckich¹⁸.

Informacje o ustąpieniu rządu litewskiego wobec żądań niemieckich napływały do Urzędu Spraw Zagranicznych także i z innych stron. I tak np. poseł Bułgarii w Berlinie Parvan Draganoff przekazał wiadomość, na podstawie rozmowy z posłem litewskim, że Litwa jest gotowa oddać obszar Kłajpedy. Wszakże pod warunkiem, że jej wydatki inwestycyjne w Kłajpedzie zostaną zwrócone, tak ażeby można było przystąpić do budowy nowego portu położonego dalej na północ¹⁹. Strona niemiecka mogła się czuć nieco uspokojona.

¹⁴ AAN, Akta MSZ, t. 6075.

¹⁵ *Der Prozess gegen die Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Militärgerichtshof in Nürnberg*, Bd. XXXIV, Nürnberg 1949, dok. C-136.

¹⁶ ADAP, t. V, dok. 400, s. 437.

¹⁷ J. Goebbels, *Tagebücher 1924–1945*, Bd. 3, München–Zürich 1992, s. 1313–1314.

¹⁸ ADAP, t. V, dok. 402, s. 439.

¹⁹ ADAP, t. VI, Baden-Baden 1956, dok. 63, s. 61.

Tymczasem w Kownie 21 marca o godzinie 14 rozpoczęło się rozszerzone posiedzenie Rady Ministrów z udziałem prezydenta Smetony. Trwało ono kilka godzin i było burzliwe. Po sprawozdaniu Urbšysa wywiązała się dyskusja. Część obecnych opowiedziała się za przyjęciem żądań niemieckich, inni — przeciwko. Rozległy się też głosy, ażeby zwrócić się do Niemców o parę tygodni zwłoki, licząc na poparcie innych państw. Chcąc rozstrzygnąć dyskusję, prezydent Smetona zapytał ministra obrony krajowej oraz naczelnego dowódcę armii, jak długo siły zbrojne Litwy byłyby w stanie stawić opór agresorowi. Odpowiedź brzmiała jednoznacznie — nawet nie trzy dni. W takiej sytuacji, po pięciogodzinnej dyskusji Rada Ministrów, nie widząc innego wyjścia, zdecydowała ustąpić przed siłą i przyjąć niemieckie ultimatum.

Tego samego dnia wieczorem na tajnym posiedzeniu Sejmu minister Urbšys poinformował o ultimatum niemieckim i decyzji podjętej przez Radę Ministrów. Sejm uchwałę rządu zatwierdził²⁰.

Wkrótce potem minister spraw zagranicznych Urbšys i minister pełnomocny w Berlinie Škirpa otrzymali pełnomocnictwo do podpisania z rządem III Rzeszy układu o przekazaniu Kraju Kłajpedy Niemcom. Jednocześnie Urbšys został zobowiązany do powiadomienia rządów państw-sygnatariuszy Konwencji Kłajpedzkiej o zasłych wypadkach.

W nocy z 21 na 22 marca litewska agencja telegraficzna ELTA wydała komunikat dla prasy o przyjęciu niemieckiego ultimatum. W komentarzu zaznaczony został bezprawny i przymusowy charakter przekazania Kłajpedy Niemcom. Wyrażano ubolewanie, że rozmowa Ribbentrop–Urbšys w Berlinie nie przebiegała w duchu, który odpowiadałby stanowi prawnemu Kraju Kłajpedy. Dalej znajdowało się stwierdzenie, iż żądania niemieckie naruszyły obowiązujące dotychczas układy międzynarodowe.

Poseł niemiecki w Kownie był zapewne pierwszym dyplomatą, który dostrzegł komunikat ELTY. Tekst ten zelektryzował go. Natychmiast zaalarmował Berlin. Z rozmowy telefonicznej Zechlin–Weizsäcker przeprowadzonej pomiędzy 2 a 3 w nocy 22 marca wynika, że podczas niej sformułowano konkretne wnioski, których wykonanie zlecone zostało Zechlinowi. Weizsäcker ocenił, że „Kowno dokonało chybionej próby powiadomienia rządów i opinii publicznej na świecie i wciągnięcia ich do toczącego się sporu. Ta próba może źle się skończyć dla rządu litewskiego, należy go natychmiast uprzędzić” — wnioskował²¹.

Uzbrojony w takie wskazówki, Zechlin podjął natychmiastowe działanie. Stosując brutalne naciski, zażądał on zmiany komunikatu ELTY. Rząd litewski i tym razem musiał ustąpić. Nowa wersja komunikatu mówiła „o pokojowych propozycjach” Rzeszy, odpowiadających oczekiwaniom mieszkańców Kłajpedy.

Tak więc dyplomacja Niemiec hitlerowskich, stosując brutalne metody gwałtu, nie pozwoliła nawet wspomnieć o nich swej ofierze, powiadomić opinii światowej. To zafałszowanie rzeczywistości w określonym stopniu wydało trwałe owoce. Jeszcze po latach w historiografii niemieckiej można było spotkać twierdzenia, iż naciski na litewskiego ministra spraw zagranicznych miały charakter dyplomatyczny, „co w stosunkach międzypaństwowych nie jest rzeczą niezwykłą”²².

²⁰ Žostautaitė, op. cit., s. 329.

²¹ ADAP, t. V, dok. 403, s. 438–439.

²² Por. H. A. Kurschat, *Das Buch vom Memelland*, Oldenburg 1968, s. 207.

Rankiem 22 marca o godzinie 9 zebrała się ponownie litewska Rada Ministrów. Po rozpatrzeniu wytworzonej sytuacji ogłosiła oficjalny komunikat. „Biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej i nie znajdując innej drogi dla utrzymania pokoju, rząd litewski wyraża zgodę na to, ażeby Kraj Kłajpedy został odłączony od Litwy i włączony do Niemiec. Rząd litewski jest gotowy omówić warunki przekazania Kraju Kłajpedy ze stroną niemiecką”²³.

Prorządowa gazeta „Lietuvos Aidas” tegoż dnia pisała: „Litwa postawiona została przed dylematem: albo przekazać Kraj Kłajpedy Niemcom, albo postawić w stan zagrożenia niepodległość państwa [...]. Wydaje się, że należy wybierać taką drogę, po której krocząc możemy stracić jakąś część, ale uratujemy za to swój najcenniejszy skarb — wolność”²⁴.

Współcześni obserwatorzy zagraniczni również wyrażali zdanie, że Litwa nie miała innego wyjścia. Poseł Finlandii w Kownie Edward Palin, donosząc o zasłyszanych wydarzeniach, przytaczał taką zasłyszaną opinię: „Nie było żadnej innej możliwości pomiędzy ujarzmieniem albo wojną. Trzeba było się poddać. Czy samobójstwo byłoby lepszym wyjściem?”²⁵.

22 marca o godzinie 13 poseł litewski w Berlinie powiadomił Urząd Spraw Zagranicznych, iż za godzinę delegacja litewska wyleci do Berlina. Wywiązała się przy tym charakterystyczna rozmowa. Śkirpie przypominano, iż jest rzeczą bardzo ważną, ażeby delegacja została wyposażona w odpowiednie pełnomocnictwa. Mimo że takie pouczenia stanowiły upokorzenie, Śkirpa zdobył się na prośbę, ażeby ze względu na wielkie przemęczenie ministra Urbšysa odłożyć pertraktacje do następnego dnia. Dyplomaci niemieccy byli jednak nieubłagani. Zaznaczyli, iż sami również pracowali przez całą noc, ale ze względu na sytuację w Kraju Kłajpedy zakończenie pertraktacji jest tak pilne, iż motywy osobiste zejść muszą na plan dalszy. Niczego się też poseł litewski nie dowiedział na temat samego przebiegu negocjacji. Na końcu z polecenia swego rządu Śkirpa poinformował, że poszczególne litewskie banki i towarzystwa w Kraju Kłajpedzkim zostały zajęte przez niemieckie służby porządkowe. Odpowiedziano mu w tonie mentorskim, iż uczynione to zostało w celu porządku i ochrony. Niemcy Kłajpedzcy — podkreślano — utrzymują we wszystkim przykładną dyscyplinę²⁶.

W takiej to sytuacji przyleciała do Berlina w przewidzianym czasie delegacja litewska. Przewodniczył jej minister Urbšys. W skład weszli także poseł Śkirpa i attaché wojskowy Grinius oraz przybyli z Kowna radcy ministerialni Tadas Petkėvičius i Domas Krivickas. Na lotnisku delegację powitał drugi zastępca Ribbentropa Ernst Woermann. Jak pisze Urbšys, towarzyszyło mu około dziesięciu esesmanów, mających stanowić „wartę honorową”. W nowo wprowadzonym mundurze dla dyplomatów Woermann swą powierzchownością i zachowaniem „mało co odróżniał się od towarzyszących mu esesmanów”²⁷. Woermann wraz z przybyłym także z Kowna posłem Zechlinem zawieźli Urbšysa „jako gościa rangi państwowej” do hotelu w alei Unter den Linden. Straż nie odstępowała go na krok. Wieczorem delegaci litewscy przybyli do Urzędu Spraw Zagranicznych. Rozpoczęły się rokowania, które faktycznie

²³ Cyt. wg Žostautaitė, op. cit., s. 330.

²⁴ „Lietuvos Aidas”, nr 132 z 22 III 1939.

²⁵ S. Myllyniemi, *Die baltische Krise 1938–1941*, Stuttgart 1979, s. 31.

²⁶ ADAP, t. V, dok. 404, s. 439–440.

²⁷ Urbšys, op. cit., s. 38–39.

sprowadzały się do rozpatrzenia i zaaprobowania przedłożonego przez Niemców projektu. W sytuacji, gdy zasadniczy punkt układu stanowił sedno ultimatum — pisze Urbšys — Niemcy, redagując dalsze paragrafy, w jakimś stopniu brali pod uwagę litewskie życzenia i uwagi. Dało się to zwłaszcza zauważyć przy redagowaniu załącznika, który mówił o zorganizowaniu wolnej strefy litewskiej w porcie Kłajpedzkim. Niemcy — podkreśla Urbšys — starali się teraz stworzyć wrażenie „normalnych rokowań”. Wysłuchiwali nawet z uwagą skarg, które delegacja zgłaszała w związku z wypadkami gwałtów w Kłajpedzie. Dodajmy — wysłuchiowano, ale niczego nie zrobiono, ażeby tego rodzaju wypadkom zapobiec.

Około północy tekst układu był gotowy. Niezwłocznie nastąpiło jego podpisanie. Ribbentrop, nie zwlekając, doniósł o tym o godzinie 1.30 23 marca 1939 roku samemu führerowi. „Melduję — napisał w depeszy — podpisanie układu z Litwą o ponownym złączeniu Kraju Kłajpedy z Rzeszą. Kraj Kłajpedy do godziny 7 zostanie oczyszczony przez Litwinów pod względem wojskowym”²⁸.

W dniu 23 marca po południu delegaci litewscy zostali zaproszeni na obiad, podczas którego jako gospodarz wystąpił wiceminister Ernst von Weizsäcker. Wieczorem Urbšys wyjechał pociągiem do Kowna. „Bardzo przygnębiony — jak pisał — ze ściśniętym gardłem”.

Podpisany pomiędzy III Rzeszą a Litwą układ „O włączeniu terytorium Kłajpedy do Rzeszy” nie był długi. Otwierała go preambuła, w której stwierdzono, że kanclerz Rzeszy Niemieckiej i Prezydent Republiki Litewskiej „postanowili uregulować na drodze układu państwowego ponowne złączenie terytorium Kłajpedy z Rzeszą Niemiecką, wyjaśnić sprawę nie załatwioną pomiędzy Niemcami a Litwą i w ten sposób otworzyć drogę do przyjaznego ułożenia stosunków pomiędzy obu państwami”. Pierwszy i najważniejszy artykuł stanowił, iż „terytorium Kłajpedy zostaje z dniem dzisiejszym ponownie złączone z Rzeszą Niemiecką”. Artykuł drugi miał charakter wykonawczy i mówił o „opróżnieniu Kłajpedy” z litewskich sił wojskowych i policyjnych, o zachowaniu przy tym porządku, o ewentualności mianowania komisarza dla przekazania administracji. Inne szczegółowe regulacje odesłano do oddzielnych porozumień. Artykuł trzeci dotyczył utworzenia w Kłajpedzie wolnej strefy dla Litwy, odsyłając do szczegółowych uregulowań w załączniku. Czwarty artykuł stwierdzał zawarcie paktu o nieagresji. Zawierał dwustronne zobowiązanie, że sygnatariusze „nie będą się wzajemnie uciekać do stosowania przemocy”. Wreszcie piąty i ostatni artykuł mówił, że „układ wchodzi natychmiast, z chwilą podpisania, w życie”²⁹. Mimo iż układ formalnie nie wymagał ratyfikacji, prezydent Smetona aktu tego dokonał w dniu 1 kwietnia 1939 roku.

Warte uwagi są wypowiedziane na gorąco opinie dyplomatów na temat układu. I tak cytowany już poseł Finlandii Palin stwierdził, iż głównym celem Niemiec wyrażonym za pomocą układu jest uzależnienie od siebie Litwy, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, po to przede wszystkim, ażeby tę zależność wykorzystać do okrażenia Polski³⁰.

²⁸ ADAP, t. V, dok. 405, s. 400.

²⁹ Wersja niemiecka w ADAP, t. V, dok. 405, s. 440–441, przypis 2. Tekst litewski w: *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. IV, Vilnius 1961, dok. 712, s. 712–714.

³⁰ Myllyniemi, op. cit., s. 32.

Obawy i prośby o interwencję wyrażone przez delegatów litewskich w czasie rokowań o układ, wobec zachodzących w Kłajpedzie wypadków nie były bezpodstawne. Ze strony członków SA i Służby Porządkowej (Ordnungsdienst), którzy opanowali ulice, padały pogroźki. Żądano, „ażeby Żmudzini w ciągu dwóch godzin wynieśli się z Kraju Kłajpedy”. W niektórych wypadkach szturmowcy wręcz wzywali do gwałtów. Wołali, iż nie będą żałować wrogów Rzeszy, że rozliczą ich ze starych rachunków³¹. Za groźbami poszły czyny. 22 marca aresztowano spore grono litewskich działaczy społecznych i gospodarczych, kierowników instytucji państwowych. I tak zatrzymano został m.in. prezes dyrekcji portu Balys Sližys, dyrektor oddziału „Maistasas” Vladas Grudzinskas, redaktor gazety „Vakarai” Vincas Rastenis, weteran litewskiego ruchu narodowego Martynas Jankus. Aresztowania objęły także prowincję. W Rusne zatrzymano trzech policjantów straży granicznej, dwóch celników, naczelnika poczty. W Pogegach też aresztowano naczelnika poczty, przy czym został on pobity i wyszydzony. W sumie aresztowanych zostało około 200 osób³².

Nie może też dziwić, że wśród ludności litewskiej i żydowskiej w Kraju Kłajpedy wybuchła panika. Ludzie miotali się, nie wiedząc, co robić. Przypuszczono szturm na banki, które jednak wkrótce zaprzestały wypłat.

Już w dniu 21 marca rozpoczęła się ucieczka Litwinów i Żydów z Kraju Kłajpedy. Były to ucieczki żywiołowe i nie przybrały początkowo większych rozmiarów. Uciekali przede wszystkim urzędnicy, studenci, uczniowie szkół litewskich. W dniu 22 marca, gdy rozpowszechniły się słuchy o zgodzie rządu litewskiego na oddanie Niemcom Kłajpedy, ucieczki stały się liczniejsze. Ulice pełne były furmanek oraz samochodów ciężarowych z ludzkim dobytkiem. Uciekinierzy opuszczali Kraj Kłajpedy w obawie zamknięcia granicy, czym grozili Niemcy. Uchodzono na wschód, w głąb Litwy. Sprawę ułatwiał fakt, że do przejechania bądź przejścia było najczęściej zaledwie kilka lub kilkanaście kilometrów.

Ucieczki w tym pierwszym, żywiołowym rzucie trwały do 23 marca, kiedy to rzeczywiście granica została zamknięta. Kraj Kłajpedy opuściło parę tysięcy osób. Wielu zatrzymywało się w pobliskich miasteczkach, takich jak Taurogi czy Kretynga. Pozostawiano tam w oczekiwaniu na sposobność powrotu, przynajmniej dla zabrania porzuconego dobytku.

W zaistniałej sytuacji bez większego echa przebrzmiała odezwa gubernatora Kłajpedy Viktorasa Gailiusa z 22 marca, w której wzywał do zachowania spokoju. Nawoływał także do pozostania. „Každy urzędnik czy pracownik powinien pozostać na swoim miejscu i wykonywać swoje obowiązki. Podczas prowadzonych z Niemcami rokowań będzie zwrócona uwaga na sytuację i prawa wszystkich mieszkańców” — zapewniał gubernator³³.

W Kłajpedzie pozostał jeszcze garnizon wojskowy — ostoja i gwarancja władzy litewskiej w tym kraju. Ale wojsko — 6 pułk piechoty wraz z dywizjonem artylerii polowej, a także bataliony organizacji strzeleckiej (szaulisów), jak również policja graniczna otrzymały już stosowne rozkazy do przygotowania ewakuacji. Część sprzętu i wyposażenia wywieziono już zawczasu. Rozkaz do wycofania nadszedł w godzinach

³¹ Žostautaitė, op. cit., s. 333–335.

³² V. Safronovas, *Kłajpedos miesto istorinės raidos bruožai*, Klaipėda 2002, s. 59; Žostautaitė, op. cit., s. 333.

³³ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, dok. 711, s. 712.

nocnych 23 marca. Rozpoczęty o 5 rano wymarsz wojska i strzelców zakończył się przed godziną 7. Odbył się on — jak możemy przeczytać w literaturze — bez zakłóceń, bez żadnego oporu³⁴. A jednak.

Jednak miał miejsce jeden incydent, który został przemilczany. Mianowicie dwaj funkcjonariusze policji granicznej por. Žemaitis i pchor. Bendorius postanowili na swej strażnicy stawić opór wkraczającym Niemcom. Trwało dość długo, zanim przedłożonym udało się zmusić ich do zaprzestania manifestacji i wycofania się. Wiadomość o tym nie przedostała się do prasy litewskiej. Ale wydarzenie znalazło swoje echo w Polsce, o czym będzie mowa poniżej.

Jednocześnie z wycofywaniem się Litwinów Niemcy obejmowali pełnię władzy w Kraju Kłajpedy. Najpierw były to działania miejscowych Niemców i utworzonych przez nich organizacji. Dopiero później wkroczyły formacje wojska i SS z terenu Rzeszy.

Przejmowanie instytucji w Kłajpedzie zaczęło się już 22 marca na wiadomość, że rząd litewski wyraził zgodę na żądania niemieckie, ale jeszcze przed podpisaniem formalnego układu. Rankiem tego dnia policja samorządowa oraz oddziały SA zaczęły zajmować gmachy państwowe, sekwestrować mienie litewskie. Wkroczone do gubernatorstwa, poręczając jedynie bezpieczeństwo dla pracowników. Zablokowano komendanturę wojskową. Zajęto zarząd poczty, stację radiową i budynki litewskiego Banku Rolnego, a także pomieszczenia szkół i organizacji litewskich. Zajęcie wydawnictwa „Rytas” oraz należącej do niego drukarni, aresztowanie dziennikarzy sprawiły, że gazety litewskie tego dnia już się nie ukazały. Zmienił się wygląd ulic. Wszędzie powiewały flagi hitlerowskie. Nieustannie maszerowały oddziały SS i służb porządkowych. Ciągłe słycać było wycie syren i bicie w dzwony³⁵. 22 marca o godzinie 21 zebrał się na swe pierwsze i ostatnie posiedzenie VI Sejmik Kłajpedzki. Posłowie na różny sposób podkreślali, że walka Niemców kłajpedzkich zakończyła się zwycięstwem. Posiedzenie przekształciło się w manifestację wiernopoddańczych uczuć wobec Hitlera. Podjęto decyzję o wysłaniu depeszy z podziękowaniami dla fűhrera. Telegramy wysłano także do innych przywódców III Rzeszy.

Gdy tak kształtowała się sytuacja w Kłajpedzie, w samej Rzeszy siły zbrojne już sposobiły się do wykonania dyrektywy Hitlera z 21 marca. Nad granicą litewską, przede wszystkim w rejonie Tylży, koncentrowały się oddziały Wehrmachtu oraz formacji SS i SA. Granicę przekraczać zaczęto wieczorem 22 marca w godzinach 19–21. Najwcześniej przejechał most na Niemnie w Tylży zmotoryzowany oddział SS, za nim ruszyły formacje Wehrmachtu. Maszerowano głównym szlakiem wiodącym przez Kraj Kłajpedzki w kierunku zachodnim i północnym. Po drodze pozostawiano niewielkie garnizony w Pogegach, Szyłokarczmie. Jeszcze przed wkroczeniem wojska do Kłajpedy przyjechała do miasta duża grupa przywódców hitlerowskich z Himmlerem i gaulaiterem Prus Wschodnich Erichem Kochem na czele. Głównym ich zadaniem było dopilnowanie, ażeby wszystko zostało przygotowane do wizyty Hitlera.

Oddziały Wehrmachtu wkroczyły do Kłajpedy 23 marca 1939 roku około godziny 8 rano. Wkrótce potem na redzie portu w Kłajpedzie ukazała się flotylla złożona z trzydziestu niemieckich okrętów wojennych. Dostrzec można było wśród nich pancerniki „Admirał Graf Spee” i „Admirał Scheer”, krążowniki „Nűrnberg” i „Köln”.

³⁴ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990, s. 220.

³⁵ Žostautaitė, op. cit., s. 334–335.

Wszystkie te okręty stanowiły eskortę krążownika „Deutschland”, na którym znajdował się Hitler. Będąc jeszcze na pokładzie okrętu, Hitler podpisał ustawę wprowadzającą na terenie byłego Kraju Kłajpedy prawodawstwo III Rzeszy. Dokument stwierdzał, że „terytorium Kłajpedy jest częścią Rzeszy Niemieckiej”. Okręg został włączony do Prus Wschodnich według podziału administracyjnego z 1918 roku³⁶.

Hitlerowcy z Kłajpedy starannie przygotowali się na przyjęcie swego Führera. Dzień 23 marca 1939 roku ogłoszono świętem, a całe miasto zostało przybrane. Na uroczystość przybyło także wielu Niemców z Litwy, zorganizowanych w Kulturverbandzie. Kłajpeda stała się czarna i brunatna od nazistowskich mundurów. Całe to powitanie urządzone z okazji przyjazdu Hitlera, było, według oceny konsula polskiego Józefa Weyersa „stereotypową inscenizacją przygotowaną na miejscu przez kłajpedzkich Niemców”³⁷.

Hitler wpłynął do Kłajpedy na torpedowcu „Leopard”. Wyszedł na brzeg o godzinie 14. Po powitaniu przyjął defiladę. Następnie objechał otwartym samochodem ważniejsze ulice, wśród nieustających owacji tłumów. Następnie z balkonu miejskiego teatru wygłosił przemówienie. Mówił, że przyłączenie Kłajpedy przyczynia się do zerwania hańbiących więzów Traktatu Wersalskiego. Podziękował Niemcom kłajpedzkim za ich postawę i ofiarną walkę. Poinformował o przyjęciu ich do wielkiej niemieckiej wspólnoty narodowej. Szef kłajpedzkich hitlerowców Ernst Neumann publicznie został odznaczony. Po wyjściu z teatru Hitler przyjął jeszcze jedną defiladę. Potem na krótko zatrzymał się w hotelu, by o godzinie 16 tą samą drogą opuścić Kłajpedę. W mieście do wieczora trwały uroczystości. Zakończyła je kolejna defilada, tym razem oddziałów zmotoryzowanych³⁸.

Utrata Kłajpedy odbiła się na Litwie bardzo silnym echem. Odczuto ją jako dotkliwy cios godzący w suwerenność państwa, ale przede wszystkim w gospodarkę Litwy. Zainwestowano w Kłajpedzie, jak na litewskie możliwości, wielkie pieniądze. Głównie w rozbudowę portu, który dla handlu zagranicznego Litwy był niezbędnie potrzebny. Nie wierzono w niemieckie obietnice „wolnej strefy”. Obawiano się dotkliwych trudności gospodarczych. Uczucia niepokoju i gniewu znalazły swe ujście w oskarżeniach rządu. Mówiono, że zbyt dużo środków, kosztem całego narodu, ulokowano w zawsze ryzykowne inwestycje kłajpedzkie. Nastroje niezadowolenia uzewnętrzniały się w Kownie w burzliwych manifestacjach studenckich³⁹.

„Wielki niepokój ogarnął całą Litwę” — wspomina generał Raštikis. „W kraju naprawdę zrobiło się niespokojnie. Prawie wszyscy obwiniali rząd. Rozległy się nawet głosy domagające jego obalenia i znajdujące przychylny oddźwięk w społeczeństwie”⁴⁰. Rząd starał się uspokajać nastroje. Ze specjalną odezwą do żołnierzy zwrócił się dowódca armii. Również organizacje społeczne i religijne prosiły swych członków, aby „w tej tak poważnej chwili wykazali opanowanie i spokój, odkładając na bok wszelkie osobiste i grupowe względy”⁴¹.

³⁶ Mikulicz, op. cit., s. 249.

³⁷ Mitkiewicz, op. cit., s. 220.

³⁸ Žostautaitė, op. cit., s. 337–338.

³⁹ Tamże, s. 339–341.

⁴⁰ Raštikis, op. cit., s. 545.

⁴¹ Tamże, s. 547.

Zagranica znacznie słabiej zareagowała na zabór Kłajpedy przez Niemców. Był to czas, kiedy powszechną uwagę skupiała ciągle jeszcze sprawa zniszczenia Czechosłowacji i zajęcie Pragi. Coraz większe zainteresowanie zaczął wzbudzać także ujawniający się konflikt pomiędzy Niemcami a Polską. Wszakże zabór Kłajpedy, którego Hitler dokonał niejako po drodze, nie uszedł całkowicie uwagi. Był to bowiem ważny i nieodłączny element tego samego ciągu wypadków, kiedy to z niepohamowaną siłą ujawniła się agresja ze strony III Rzeszy.

Dużo informacji, choć przy tym znacznie mniej komentarzy, ukazało się na temat zagarnięcia Kłajpedy w prasie zachodnioeuropejskiej. Były to w przygiatającej większości głosy krytyczne. Gazety francuskie podkreślały brutalne zachowanie Ribbentropa i jego groźby, prasa szwajcarska zaś wskazywała, że Litwa musiała ustąpić przed pancerną pięścią potężnego sąsiada.

Zaskakująco mało było oświadczeń bardziej znanych polityków. W odosobnieniu przebrzmiał głos brytyjskiego ministra Samuela Hoare w Izbie Gmin, który podkreślił, iż Litwa w sprawie Kraju Kłajpedy poddana została presji nie do wytrzymania⁴².

W Polsce, chociaż zaabsorbowanej własnymi kłopotami, echo zaboru Kłajpedy było silniejsze. Gazety pisały o tym wydarzeniu pod wielkimi tytułami. Zwracano uwagę na wynikające stąd zagrożenia dla Polski, wskazywano, że kolej teraz przyjdzie może na Gdańsk. W różny sposób uzewnętrzniały się wówczas nastroje solidarności i przyjaźni wobec Litwy. Na posiedzeniu Senatu odbywało się właśnie czytanie projektu polsko-litewskiego traktatu handlowego. W dyskusji wystąpił senator Tadeusz Katelbach, który w imieniu Senatu zapewnił, że ciężkie przeżycia będące udziałem Litwy „wywołują w Polsce najsilniejsze współczucie”. Oświadczenie to przyjęte zostało przez Izbę „burzą oklasków”⁴³.

Wróciła też wspomniana wyżej sprawa próby oporu ze strony dwóch litewskich oficerów straży granicznej Żemaitisa i Bendoriusa. Profesor Michał Romer napisał o tym w swym Dzienniku pod datą 23 kwietnia 1939 roku, podkreślając, że „kazano im się cofnąć, a o bohaterskim ich czynie ani słówkiem nie wspomniano w gazetach litewskich. Dowiedzieliśmy się o tym — pisze Romer — z prasy polskiej, mianowicie w zawiadomieniu o przysłaniu przez jakiegoś oficera polskiego dwóch szabel, które «pracowały w powstaniu wielkopolskim», jako dar dla tych dwóch dzielnych oficerów litewskich, którzy gotowość do bronienia się od przewagi niemieckiej wykazali”⁴⁴.

Dziś dodać możemy coś więcej do słów profesora Romera. Otóż tym „jakimś oficerem polskim” był major Jan Marcińczyk, były powstaniec wielkopolski. Z pozostaionych przez niego dokumentów dowiadujemy się, że „gdy Niemcy w roku 1939 zajęli Kłajpedę, dwóch oficerów litewskich usiłowało stawić opór wrogowi. Wywołało to «zdziwienie i zachwyt w Polsce»”. Wówczas to major Marcińczyk w dowód uznania posłał oficerom litewskim dwie piękne szpady o rzeźbionych i pozłacanych rękojeściach ze swych zbiorów. W odpowiedzi otrzymał od nich fotografie i list z podziękowaniami. Oryginał listu znajdował się również w papierach Marcińczyka. Datowany był 15 maja 1939 roku. Warto przytoczyć jego fragment: „Wysoko ceniąc Pana Majora za okazaną nam przychylność i bardzo poruszeni takim drogocennym

⁴² Por. Žostautaitė, op. cit., s. 340–341.

⁴³ ADAP, t. VI, dok. 115, s. 119–120.

⁴⁴ M. Romer, Dziennik z 1939 roku, s. 26.

Pańskim podarunkiem, przesyłamy serdeczne nasze podziękowania. Pamiętając o ciężkich przeżyciach naszej ojczyzny w niedawnej przeszłości i mając przed sobą możliwość podobnych zdarzeń, traktujemy nasz czyn w godzinie bolesnych przeżyć naszej ojczyzny nie jako bohaterstwo, lecz obowiązek [...]. Nie chcemy wyróżniać się z grona naszych towarzyszy, którzy także spełnili swój obowiązek. Dlatego prosimy uprzejmie Pana Majora o tym w prasie nie komunikować i naszych fotografii nie drukować⁴⁵.

W stosunkach polsko-litewskich po zaborze Kłajpedy przez Niemców doszło do dalszego zacieśnienia współpracy. W sposób godny uwagi wypowiedział się m.in. były premier i współtwórca niepodległej Litwy Mykolas Sleževičius, który stwierdzał, że w tym czasie, kiedy Niemcy hitlerowskie szaleją, Litwa powinna szukać ratunku „w kompromisie z Polską”⁴⁶. Jednocześnie dyplomaci litewscy zapewniali posła polskiego w Kownie, że w stosunku do Niemiec nie podjęto jakichkolwiek poufnych lub dodatkowych zobowiązań. „Litwa — podkreślano — w żadnym wypadku nie wystąpi przeciwko Polsce”⁴⁷.

* * *

W taki to sposób i w takich okolicznościach III Rzesza zrealizowała w dniach 20–23 marca 1939 roku swój zamiar zagarnięcia Kłajpedy. Był to istotny krok na drodze prowadzącej do unicestwienia postanowień i następstw Traktatu Wersalskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednocześnie był to ważny element w przygotowaniach do wojny. Na procesie norymberskim wyraźnie stwierdzono, że aneksja Kraju Kłajpedy nastąpiła wbrew prawu i stanowiła ważną część składową przygotowań wojennych⁴⁸.

Propaganda III Rzeszy starała się zatrzeć, przeinaczyć sens i charakter dokonanej agresji. Hitler mówił, że przyłączenie Kłajpedy nastąpiło w rezultacie porozumienia z rządem litewskim i sam powrót do Rzeszy tego obszaru odbył się bez aktów agresji i przelewu krwi⁴⁹.

Władze hitlerowskie, podobnie jak w Czechosłowacji, posłużyły się w realizacji swych celów miejscowymi Niemcami. Dostarczyli oni pretekstu, a jednocześnie przygotowali na miejscu grunt do aneksji. Za swą aktywność przywódca hitlerowski w Kłajpedzie uzyskał pochwały i odznaczenia. W Urzędzie Spraw Zagranicznych stwierdzono, że „współpraca z nim układała się wzorcowo, gdyż nawet w najdrobniejszych sprawach działał on ściśle według otrzymanych wskazówek”⁵⁰.

W zasadzie Hitlerowi udało się osiągnąć w sprawie Kłajpedy wszystkie postawione cele. Znacząco przesunął granicę Rzeszy ku północy, wzdłuż brzegu Bałtyku. Wszakże w jednym wypadku mu się nie powiodło. Mianowicie nie udało mu się rozmiękczyć, osłabić stanowiska Polski poprzez zabór Kłajpedy. Sprzeciw polski wobec jego roszczeń pozostał niezachwiany. Nie zdołał też wygrać Litwy przeciwko Polsce. Wręcz przeciwnie, współpraca polsko-litewska, opierająca się na neutralności, została nawet wzmocniona.

⁴⁵ Papiery po majorze Janie Marcińczyku w posiadaniu syna Marka Marcińczyka, notatka pt. „Uznanie zasług bohaterskich Litwinów” oraz kopia listu por. Žemaitisa i pchor. Bendoriusa.

⁴⁶ *Mykolas Sleževičius*, Chicago 1954, s. 339.

⁴⁷ AAN, Akta Sztabu Głównego, t. 616/327, s. 633.

⁴⁸ *Der Prozess...*

⁴⁹ *Dokumente der deutschen Politik*, Bd. 7, Teil 1, Berlin 1940, s. 135.

⁵⁰ ADAP, t. VI, dok. 432, s. 476.

The Annexation of Memel by the Third Reich, 20–23 March 1939

This detailed presentation of the annexation of Memel by the Third Reich (March 1939) underlines the fact that the Nazi campaign constituted an important act of aggression, to be included among a number of similar German ventures, and a noteworthy element in the general preparations for war made by the Third Reich.

The author described the various undertakings conceived by German diplomacy, its ruthless and brutal methods, and various endeavours to obliterate the true nature of the Memel policy.

Faced with an ultimatum, the Lithuanian side found itself in an extremely difficult situation, with no one offering support or assistance. Unable to tackle the threat of military aggression, Lithuania was compelled to succumb to force. The article describes the seizure of Memel by the Reich and the role played by the local pro-Nazi German community. The author also wrote about the echoes of the loss of Memel and its consequences for Lithuania.

The article is based on Lithuanian and Polish archival sources and German published documents. The cited literature includes most recent Lithuanian publications.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Захват Клайпеды Третьим Рейхом 20–23 марта 1939 г.

В статье подробно представлены обстоятельства захвата Третьим Рейхом Клайпедского края в марте 1939 года. Отмечено, что клайпедская операция гитлеровцев представляла собой важный акт агрессии, вписавшийся в ряд подобных действий, предпринимавшихся Германией. Это был достойный внимания элемент в комплексе приготовлений Третьего Рейха к войне.

В статье показаны действия немецкой дипломатии, представлена ее жесткость и грубость. При этом немецкие дипломаты пытались извратить действительный ход событий, связанных с захватом Клайпеды.

Перед лицом предъявленного немцами ультиматума литовская сторона очутилась в очень сложной ситуации. Ни у кого не получила она поддержки ни помощи. Ввиду невозможности в одиночку дать отпор угрозе военной агрессии, ей пришлось уступить перед силой.

В статье описывается ход действий по захвату Клайпеды Германией и роль, какую сыграли при этом местные гитлеризированные немцы. Представлены также реакции на потерю Литвой Клайпеды и последствия этой операции для Литвы.

Статья основана на литовских и польских архивных источниках и на опубликованных немецких документах. Учитывается литература темы, в том числе новейшие литовские публикации.

Перевел Игорь Закиевский